

MIESIĘCZNIK MIASTA I GMINY CIESZANÓW

Nad BRUSIENKA

NR 35 | STYCZEŃ - LUTY 2021 | EGZEMPLARZ BEZPŁATNY

ISSN 2719-2873

KOCHANE PANIE

W Dniu Kobiet

życzymy wszystkim Paniom
wielu pięknych dni w życiu.

Zdrowia, które rozpieszcza serce,
życzliwości płynącej od bliskich
i spełnienia najskrytszych marzeń.

Niech uśmiech gości na Waszych twarzach.

Przewodniczący Rady Miejskiej
w Cieszanowie
Adam Zaborniak

Burmistrz
Miasta i Gminy Cieszanów
Zdzisław Zadworny

Pytanie:
Jaka
przyszłość
nas czeka?

Strona 3

Śladami
historii:
cieszanowski
„Sokół” cz 1

Strona 6

Kolejny
rekord Finału
WOŚP
Cieszanów

Strona 12



facebook
WWW.FACEBOOK.COM
NAD-BRUSIENKA

■ Świat to nasze podwórko

Szerokie horyzonty

URSZULA KOPEĆ-ZABORNIAK

Sylwestrowy koncert zawsze zamyka stary rok, ale daje także nadzieję na lepsze jutro. 31 grudnia Centrum Koncertowo-Wystawiennicze w Cieszanowie wypełniła muzyka. Za pomocą internetu każdy z nas mógł wziąć udział w koncercie.

O godzinie 19.00 śpiewały Niezapominajki, zaś o 21.00 krakowski bard Kuba Blokesz. Na chwilę mogliśmy zapomnieć o tym, co za oknem. Stary rok został pożegnany w wyjątkowym nastroju. Organizatorem

wydarzenia było Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie.

Pod koniec 2020 roku zawiązała się nieformalna grupa MORSÓW, która zbiera się co niedzielę o godzinie 9.00

Kolejny rok przed nami. Jaki będzie to zależy tylko od nas.

na kąpielisku „Wędrowiec”, żeby uczestniczyć w bliskim spotkaniu z zimną wodą. Pomysłodawcą jej utworzenia jest Jacek Zając. Od początku towarzyszy im 6-latek Oskar Zaborniak, który pełni rolę fotografa. Ostatnio dołączył do nich dron

Krystiana Mazurka – mieszkańca gminy, również pasjonata tego typu kąpeli. Zdjęcia z lotu ptaka koncentrują spojrzenie człowieka przede wszystkim na żółtych kropkach, którymi są czapki z imieniem i napisem MORSY CIESZANÓW.

Do wspólnej kąpeli zbierają się przede wszystkim osoby dorosłe, ale zapału nie brakuje także nastolatkom, którzy towarzyszą w tym zimowym sporcie rodzicom.

Wspomniana grupa, oprócz morsowania, witała symbolicznie Nowy Rok, czy też wspierała WOŚP poprzez licytację i zbiórkę pieniędzy do puszek, między innymi od ludzi, którzy towarzyszyli im w ten mroźny dzień, stojąc na brzegu w ciepłych kurtkach. Ostatnio grupa obchodziła Walentynki. Już dzień wcześniej wycinane było piłą w lodzie serce. Jak widać wspólna pasja łączy w działaniu i nikt nie boi się mrozu.

W styczniu w Aktualnościach TVP3 Rzeszów oglądaliśmy materiał z kuligu seniorów z Dziennego Domu w Chotylubiu, a także dotyczący zakupu na aukcji internetowej przez urząd miasta kilkudziesięciu cennych fotografii Cieszanowa i okolic, obrazujących przede wszystkim okupację niemiecką. Zdjęcia pochodzą z lat 1939 - 1940. Autorem ich jest nieznanym niemiecki żołnierz. Fotografie wypatrzył na licytacji internetowej historyk i regionalista Tomasz Róg. Na ich podstawie można odtworzyć wygląd miasta, które w maju 1944 roku spaliły oddziały UPA.

Kolejną ważną informację w styczniu podało „Życie Podkarpackie”. Lubelska Regionalna Organizacja Turystyczna realizowała projekt dotyczący wyznaczania najatrakcyjniejszych miejsc na Roztoczu. Do grona tych najważniejszych eksperci wybrali m.in.: Ekoszlak – Poznawczy Szlak Dziecięcy w Gorajcu i Leśną Chatę w Kowalówce, a jeżeli chodzi o miejsca gastronomiczne i noclegowe oraz agroturystykę, to wytypowano Chutor Gorajec. Certyfikowane obiekty oznaczono specjalnymi tabliczkami. Laureaci konkursu mają być swoistymi ambasadorami regionu.

Kolejny rok przed nami. Jaki będzie to zależy tylko od nas. Pamiętajmy - zawsze warto zrobić chociaż jeden krok.



Fot. Krystian Mazurek

Miesięcznik Miasta i Gminy Cieszanów

Nad BRUSIENKĄ

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszanowie

Redakcja: ul. Rynek 1, 37-611 Cieszanów, www.cieszanow.eu | Facebook: Nad Brusienką

Redaktor naczelny: Urszula Kopeć-Zaborniak

Skład i druk: Urząd MiG w Cieszanowie

Redaguje zespół:

Zdzisław Zadworny
Mariusz Pajęczkowski
Tomasz Róg
Marlena Wiciejowska
Marcin Piotrowski
Małgorzata Mizyn
Anna Herda
Anita Wolanin
Agnieszka Majder
Agnieszka Kopciuch

Redakcja zastrzega sobie prawo skrótów oraz korekty nadesłanych materiałów i listów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń oraz za treść zamieszczanych listów.

Jaka czeka nas przyszłość?

ZDZISŁAW ZADWORYN

Rok 2020 był rokiem bardzo trudnym. Pandemia zmieniła nie tylko nasze plany życiowe, ale przyczyniła się również do najwyższej liczby zgonów od czasów wojny. W gminie Cieszanów, tak jak w Polsce, ich liczba wzrosła, przy równoczesnym spadku urodzeń.

Liczba zgonów i urodzeń w Polsce w latach 2016-2020

Lata	2016	2017	2018	2019	2020
Zgony w tys.	388	404	412	409	479
Urodzenia w tys.	382	401	388	375	362
Różnica w tys.	6	3	24	34	117

Liczba zgonów i urodzeń w gminie Cieszanów w latach 2016-2020

Lata	2016	2017	2018	2019	2020
Zgony	71	81	81	74	95
Urodzenia	64	74	53	48	43
Różnica	7	7	28	26	52

Ogromny smutek budzi fakt, że odeszło od nas tak wielu. Liczba zgonów i urodzeń w gminie Cieszanów w latach 2016-2020 dostęp do służby zdrowia. Problemy te, oprócz pandemii, przyczyniły się niewątpliwie do tych smutnych zdarzeń.

Na początku epidemii COVID wszyscy czekaliśmy na jej koniec. Wielkie nadzieje wiązaliśmy ze szczepionkami. Jednak gdy pojawiła się szansa na zakończenie tego trudnego okresu, wielu zaczyna doszukiwać się teorii spiskowych. Nie wierzą w tak szybkie opracowanie szczepionki. Można zrozumieć obawy związane z powikłaniami po szczepieniach. Jednak fakty dotyczące zmniejszenia liczby zachorowań po szczepieniach mówią same za siebie. Z ostatnich informacji na ten temat zwrócił moją uwagę wywiad z rzecznikiem szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki. W placówce tej

przeprowadzono szczepienia w grudniu 2020 roku i w styczniu bieżącego roku. Na 1800 zatrudnionych zaszczepiono 1500 osób z personelu medycznego. Do końca 2020 roku miesięcznie chorowało tam na COVID kilkadziesiąt osób. W styczniu liczba ta spadła do 20. Przez pierwsze dwa tygodnie lutego nie było żadnych zachorowań. Również informacje z Izraela, który najszybciej szczepi swoich obywateli, dowodzą skuteczności ochrony przed koronawirusem nawet do 94 procent. W dużych miastach w Polsce tworzą się ogromne kolejki do szczepień. Tymczasem w Cieszanowie pozostają wolne miejsca na koniec marca ponieważ brakuje chętnych. Bierzmy przykład z mądrzejszych. Zaufajmy specjalistom.

Drugą smutną informacją z ubiegłego roku jest dalszy dramatyczny spadek urodzeń. Nie udało się zatrzymać spadku urodzeń mimo założenia programu 500+. Gdy w kwietniu 2016 roku rząd Prawa i Sprawiedliwości ogłaszał ten program, zakładał następujące cele: poprawę sytuacji demograficznej (zwiększenie liczby urodzeń), redukcję ubóstwa wśród najmłodszych, inwestycję w rodzinę. Drugi i trzeci cel udało się osiągnąć przeznaczając ok. 40 mld zł rocznie. Niestety liczba urodzeń spadła z 382 tys. w 2016 roku - przed wprowadzeniem programu - do 362 tys. w 2020 roku.

Nasuwa się krótki wniosek, że pieniądze to nie wszystko. Niestety zabrakło szerszego spojrzenia na potrzeby rodzin. Podstawą do podejmowaniu decyzji o urodzeniu dziecka jest stabilizacja. Dotyczy to bezpieczeństwa zatrudnienia, mieszkania i wsparcia państwa w wychowaniu dzieci. Niestety gminy nie posiadają zbyt wielu instrumentów pomocy. W naszej gminie zabezpieczyliśmy bardzo dobre warunki dla dzieci w wieku przedszkolnym i w szkołach podstawowych. Niestety, to jest za mało. Próbowaliśmy stworzyć system bonifikat dla młodych małżeństw przy sprzedaży gruntów pod budownictwo mieszkaniowe. Jednak takie rozwiązanie, jak i inne formy wsparcia, uniemożliwiają nam przepisy prawa. Nasze położenie nie sprzyja pozyskiwaniu inwestorów. Dlatego bez rzeczywistej pomocy rządu, mimo naszych najlepszych starań, czekają nas coraz trudniejsze czasy. ■

Słodkie czytanie z biblioteką w kwarantannie

Propagowanie czytelnictwa w obecnych czasach przybiera różne formy. Coraz częściej są to działania online. Przykładem jest utworzenie dodatkowego fanpage na Facebooku „Biblioteka w kwarantannie”. Pomysł MBP w Cieszanowie ma już spore grono fanów, którzy czytając zamieszczone posty jednocześnie biorą udział w zadaniach konkursowych. Sprawdzają przede wszystkim swoją spostrzegawczość, ale także mają podane godne polecenia książki dla dzieci i młodzieży oraz dla dorosłych.

Najbardziej aktywni użytkownicy zostali nagrodzeni słodkimi upominkami. W kategorii Kwara Junior zwyciężył **Wojciech Leja**, w Kwara Dor nagrodę otrzymała **Justyna Bandyk**.

Konkurs trwa nadal. Ma na celu szerzenie czytelnictwa oraz udostępnianie nowości wydawniczych. Wszystkie prezentowane książki są dostępne w bibliotece w Cieszanowie, dlatego zapraszamy także do wypożyczania. W konkursie można brać udział wielokrotnie. Dotychczasowym zwycięzcom gratulujemy, a wszystkich zapraszamy do dalszej ZABAWY!

Małgorzata Mizyn



■ Konkurs plastyczny „Najlepsza Babcia i najlepszy Dziadek moimi oczami” rozstrzygnięty

Utalentowane wnuki z gminy Cieszanów

21 i 22 stycznia to co roku ważny dzień w rodzinnym kalendarzu. Dzień Babci i Dzień Dziadka to dla wnuków okazja podziękowania ukochanym dziadkom za ich miłość, troskę i zaangażowanie w wychowanie. Pandemia spowodowała, że nie mogliśmy obchodzić tego podwójnego święta hucznie, jak się już do tego przyzwyczailiśmy. Nie przeszkodziło to jednak w uczczeniu go w trochę inny sposób.

Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie zorganizowało konkurs plastyczny „Najlepsza Babcia i najlepszy Dziadek moimi



oczami”. Dzieci dowolną techniką mogły wykonać portret dziadków i pokazać jak ich widzą.

Na konkurs wpłynęło wiele pięknych i ciekawych prac pokazujących sposób patrzenia dzieci. Spośród nich jury wybrało te, których autorów nagrodzono i wyróżniono. Laureatami konkursu zostali: **Angelika Zaborniak z Niemstowa (I miejsce), Julia Ziętek z Chotylubia (II miejsce), Magdalena Antonik z Niemstowa (III miejsce)**. Wyróżnienia przyznano: **Emilii Polak, Marcelinie Drachus, Zuzannie Witek, Esterze Misztal, Zofii Wójcickiej, Gabrieli Wasilewskiej**.

Gratulujemy uczestnikom wykonania wspaniałych prac oraz zdobycia nagród i wyróżnień, a wszystkim Babciom i Dziadkom gratulujemy tak wspaniałych wnuków.

Mariusz Pajczkowski

■ 81. rocznica masowych deportacji mieszkańców gminy Cieszanów

Wieczna pamięć

10 lutego 1940 roku rozpoczęła się pierwsza masowa deportacja Polaków na Sybir. W głąb Związku Sowieckiego wywieziono około 140 tys. obywateli polskich. Wśród nich było blisko 300 mieszkańców gminy Cieszanów.



Fot. Marcin Piotrowski

mistrzem Zdzisławem Zadwornym na czele uczciły pamięć ofiar tragicznych wywozek na nieludzką ziemię.

Pod pomnikami upamiętniającymi ofiary deportacji delegacja mieszkańców złożyła kwiaty oraz zapaliła znicze. Do chwili obecnej na terenie gminy mieszka jeszcze kilkanaście osób, które przetrwały wieloletnią tułaczkę i ciężkie warunki życia w głąbi ZSRR.

Nad ranem 10 lutego do drzwi domów mieszkańców Dachnowa, Nowego Sioła, Dąbrowki, Czereśni, Kolonii Dąbrowskiej koło Rudki i Chotylubia kolbami karabinów załomotali funkcjonariusze milicji i NKWD. Akcję wysiedlenia przeprowadzono na podstawie imiennych spisów. Mieszkańcy zostali brutalnie wypędzeni ze swoich domów, by następnego dnia ze stacji kolejowej w Lubaczowie odjechać w nieznane. Przez

innymi nieszczęśnikami po 70 osób w wagonie. Wreszcie, po przejechaniu prawie pięciu tysięcy kilometrów, dotarli do Omska. Tam zostali zmuszeni do katorżniczej pracy w tajdze. Na nieludzkiej ziemi na zawsze pozostało wielu z nich. Nazwiska tych, którzy do kraju nigdy nie wrócili zostały wymienione na Pomniku ku Czcii Ofiar II Wojny Światowej w Cieszanowie.

Wywózki pozostawiły olbrzymią traumę w osobach które przetrwały zsyłkę i po latach powróciły w swoje rodzinne strony. Do dziś na terenie gminy Cieszanów działa koło Związku Sybiraków. Z roku na rok świątków tragicznych wydarzeń z roku 1940 ubywa. Dlatego tak ważna jest pamięć o ofiarach. Przypominał o tym w swoim wystąpieniu skierowanym do mieszkańców burmistrz Zdzisław Zadworny: „Chcemy o nich pamiętać, żeby nigdy więcej takie rzeczy się nie powtórzyły. (...) Dla nas musi to być pamiątka. Dlatego musimy dbać o to, żeby był pokój. Aby nigdy nasze dzieci, nasze wnuki nie przeżywały tego, co nasi dziadkowie”.

Marcin Piotrowski

W związku z 81. rocznicą tamtych wydarzeń władze gminy Cieszanów z bur-

niemal dwa miesiące podróżowali w bydlęcych wagonach, stłoczeni wraz z

Nowy numer „Cieszanowskich Zeszytów Regionalnych”

Można śmiało stwierdzić, że w tym przypadku wytrwałość i cierpliwość miłośników historii regionalnej została nagrodzona. Po ponad ośmioletniej przerwie ukazał się bowiem szósty numer „Cieszanowskich Zeszytów Regionalnych”. Wydawcą tego czasopisma naukowego jest Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszanowie.

Nowy numer zawiera sześć artykułów, w tym: Waldemara Czachura Baronowie Brunicy i Wattmannowie w życiu politycznym powiatu cieszanowskiego (1867–1914), Sławomira Roga Wiadomości o pożarach w powiecie cieszanowskim na łamach „Kuriera Lwowskiego” w latach 1885–1914, Adama Szajowskiego Sprawa spisów poległych w bitwach pod Kobylanką 1 i 6 maja 1863 roku, Sławomira Roga Parlamentarzyści ziemi lubaczowskiej w II Rzeczypospolitej, Tomasza Roga Parcelacja majątku Władysława Sapiehy w Dachnowie i powstanie osady Hrynków, Mariusza Moszkowicza Kwestia współpracy Tadeusza Czubyryta „Zagończyka” z członkami ukraińskiego podziemia. Publikacja liczy 168 stron i zawiera dodatkowo interesujące materiały ilustracyjne (archiwalne zdjęcia i dokumenty). Jej opracowaniem graficznym, składem i przygotowaniem do druku zajęło się Wydawnictwo Edytoria z Rzeszowa. Czasopismo zostało wydane w niewielkim nakładzie więc zainteresowanych historią regionu zachęcamy do jego nabycia. „Cieszanowskie Zeszyty Regionalne” można kupić w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Cieszanowie w cenie 23 zł, a także wysyłkowo po uprzednim kontakcie mailowym (zeszyty.cieszanowskie@gmail.com) lub telefonicznym (16 631 13 01).



Fot. Małgorzata Młyn

Tomasz Róg

Zimowe utrzymanie dróg w sezonie 2020/2021 (stan na dzień 19.02.2021)

Zarząd Dróg Gminnych w Cieszanowie na potrzeby standardowego utrzymania przejeźdźności zimowej na wybranych odcinkach dróg gminnych i części chodników (odśnieżanie) zawarł sześć umów na 4 pługi na ciągnikach rolniczych, pług na koparko-ładowarce Case, pług do chodników na mini ciągniku Kubota. Wynajęty sprzęt pracuje na określonych trasach o długości łącznej 51 km dróg oraz 6,8 km chodników. Utrzymanie chodników to przejazd mini traktorem oraz ręczne odśnieżanie przejść dla pieszych i miejsc niedostępnych dla maszyny. Obowiązkiem Gminy jest odśnieżanie chodników na skrzyżowaniach oraz przy terenach i budynkach gminnych użyteczności publicznej. Jednak dla poprawy bezpieczeństwa pieszych sprzęt jedzie po całej długości chodnika ze względu na to, że niektórzy właściciele posesji nie wywiązują się z obowiązku odśnieżania chodników przylegających do posesji.

W sezonie zimowym 2020/2021 odśnieżanie rozpoczęło 13 stycznia. Do końca stycznia odnotowano 7 pełnych wyjazdów wszystkich jednostek oraz 3 wyjazdy interwencyjne. Koszty odśnieżania to 58 000 zł (w tym pracownicy ZDG: odśnieżanie ręczne przejść dla pieszych, peronów przystanków

autobusowych, posypywanie chodników mieszanką piaskowo-solną - 240 roboczogodzin).

W lutym prace przy odśnieżaniu trwały praktycznie codziennie do dnia 16 wspomnianego miesiąca. W dniach 8 - 14 lutego wystąpiły skrajnie niekorzystne warunki pogodowe (duże opady śniegu - łącznie ok. 50 cm i silny wiatr powodujący zawieje). Od 11 lutego drogi stawały się nieprzejezdne. Do tego czasu wykonano 8 pełnych wyjazdów, a kolejnych 8 to wyjazdy sporadyczne jednego lub kilku pługów. Dodatkowo w Rynku w Cieszanowie, ze względu na brak miejsca na odkładanie kolejnych partii śniegu, konieczne było wywiezienie 600 m³ zbrylonej masy śnieżnej (13 i 15 lutego).

Otwieranie zamkniętych dróg i likwidowanie utrudnień na pozostałych odcinkach rozpoczęto po ustaniu silnego wiatru, tj. w poniedziałek 15 lutego i zakończono 17 lutego. Do tego celu wynajęto dodatkowo ciężki sprzęt: 2 ładowarki Manitu, ładowarkę Case, równiarkę 6x6, 2 pługi dwustronne, koparko-ładowarkę.

Koszty wyjazdów do odśnieżania podstawowego w lutym to 75 000 zł (w tym pracownicy ZDG: 520 roboczogodzin).

Koszty usuwania nadmiaru śniegu z centrum Cieszanowa i koszty otwierania zamkniętych dróg oraz likwidacji utrudnień na drogach przejezdnych tylko jednym pasem to dodatkowe 40 500 zł.

Wacław Zarembski

Dyrektor Zarządu Dróg Gminnych w Cieszanowie

Porównanie kosztów zimowego utrzymania do lat ubiegłych

Sezon zimowy	2017/2018	2018/2019	2019/2020	2020/2021
Łączne koszty poniesione przez Gminę	46 506 zł	42 360 zł	3 822 zł	173 500 zł

Ferie zimowe 2021 w czasie pandemii



Ferie zimowe od zawsze kojarzyły nam się ze wspólną, dobrą zabawą. Jednak w tym roku – to co dla każdego ucznia było do tej pory sprawą oczywistą – uległo o g r o m n e m u

przeobrażeniu. Wieloletnią tradycją Miejskiej Biblioteki Publicznej w Cieszanowie oraz Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie była organizacja stacjonarnych zajęć dla dzieci i młodzieży. W tym roku charakter zajęć musiał zostać całkowicie zmieniony z przyczyn wszystkim wiadomych – PANDEMIA!

Mając na uwadze zdrowie i bezpieczeństwo uczestników, a także stosując się do obecnych wymogów sanitarnych zaśła potrzeba, a wręcz konieczność, wprowadzenia innych form aktywności, by móc zrealizować plan na ferie. Dlatego też cieszanowska biblioteka przygotowała czytanie książki online.

Zaprezentowana została baśń Hansa Christiana Andersena „Dzieci elfów”, którą podzielono na pięć części. W rolę lektorów wcielili się uczniowie szkół podstawowych w Dachnowie i Nowym Lublińcu oraz dyrektor i pracownicy MBP w Cieszanowie. Całość zrealizowano z wykorzystaniem aplikacji Microsoft Teams. Duży wkład i zaangażowanie przy nagraniu włożyli pracownicy Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie. Wszystkim uczestnikom wspólnych zajęć dziękujemy i gratulujemy chęci oraz odwagi podjęcia nowych wyzwań.

Życzymy sobie – a przede wszystkim dzieciom – tego, abyśmy mogli jak najszybciej wrócić do „normalności” i do różnorodnych zajęć w instytucjach kultury, realizowanych w sposób taki, jak przed pandemią. Choć nowa forma została przyjęta z dużym entuzjazmem, to mamy jednak nadzieję, że niedługo wszystko będzie „po staremu”.

Anna Herda

Kulig a seniorzy

W rok 2021 seniorzy z Dziennego Domu „Senior+” w Chotylubiu, weszli pełną parą dzięki pięknej zimie. Wspominali te wydarzenie następująco: Zorganizowaliśmy kulig. Trafiliśmy na piękną zimową aurę. Mróz nie odpuszczał, w nocy przed kuligiem temperatura była bardzo niska. Traktor, który miał pociągnąć sanie nie odpalił. Ostatnią deską ratunku był samochód terenowy, który pociągnął dwie pary sani, dzięki czemu seniorzy mogli przejechać kilka kilometrów po mało uczęszczanej drodze, aby zwiedzać piękne okolice Roztocza. Docelowym punktem był Chutor Gorajec, gdzie mogliśmy ogrzać się i upiec na ognisku kiełbaski. Seniorzy wiedzą najlepiej jak to przy ognisku bywa – śpiew i piękne dojrzałe głosy rozbrzmiewające po okolicy. Ognisko było również okazją do wspólnych rozmów, których tak naprawdę starszym osobom brakuje na co dzień.

Wychodzimy naprzeciw tym wszystkim którzy myślą, że dzienne domy to tylko siedzenie, wykonywanie kwiatków z bibuły, robienie na drutach, czy szydełkowanie. Nie, w domach seniora, a na pewno nie w DDS+ w Chotylubiu, nie ma czasu na nudę i monotonię. Pomimo dojrzałego wieku naszych seniorów, czas wolny spędzamy na świeżym powietrzu i niekiedy dostarczamy sobie małej dawki adrenalinki, która powoduje wydzielanie w naszych organizmach endorfin, czyli hormonów szczęścia.

Podczas całej wyprawy kuligowej towarzyszyła nam telewizja TVP3 Rzeszów, za co serdecznie jej dziękujemy.

Agnieszka Majder



Fot. DDS+ Chotylub

Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Cieszanowie (cz. I)

TOMASZ RÓG

W 1867 roku we Lwowie powstało Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”. Wzorowało się ono na „Sokole” czeskim, który został założony kilka lat wcześniej. Głównym celem towarzystwa było wychowanie



Sokoli z Cieszanowa i Lubaczowa przy pomniku powstańców poległych pod Kobylanką, 1907 r

człowieka pod względem duchowym i fizycznym, a więc pielęgnowanie zdrowia fizycznego, krzewienie w społeczeństwie ducha narodowego, przestrzeganie zasad etyki chrześcijańskiej.

Od początku XX wieku rzeczne Towarzystwo oprócz działalności społeczno-kulturalnej i wychowania fizycznego kładło duży nacisk na działalność patriotyczną, polegającą na pielęgnowaniu tradycji narodowych, organizowaniu rocznic ważnych wydarzeń z historii Polski, zwłaszcza powstań narodowych. Wkrótce w niektórych oddziałach (gniazdach sokolich) wprowadzono ćwiczenia strzeleckie, a od 1912 roku zaczęto tworzyć drużyny sokole o charakterze paramilitarnym.

Po upływie ponad 30 lat od założenia we Lwowie Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Cieszanowie zrodziła się idea zawiązania gniazda „Sokoła”. 24 czerwca 1899 roku na spotkaniu założycielskim swój akces do Towarzystwa zadeklarowało 20 osób. Brak informacji o składzie pierwszego zarządu. Od 1 lipca wspomnianego roku cieszanowski „Sokół” został przyjęty do Związku Polskich Gimnastycznych Towarzystw Sokolich i wszedł w skład okręgu IV z siedzibą w Przemyśle.

W grudniu 1900 roku aktywność cieszanowskiego gniazda niemal zamarła. Ożywienie działalności nastąpiło dopiero w 1903 roku przed IV Zlotem Sokolstwa Polskiego we Lwowie (27 – 29 VI 1903). Wzięła w nim udział sześciuosobowa delegacja sokolów z Cieszanowa w składzie: Natan Bernfeld, Stanisław Długoszowski, Jan Gajewski, Bolesław Jastrzębski, Jan Wróbel, Henryk Zaworski.

Według danych z lutego 1904 roku „Sokół” w Cieszanowie liczył 55 członków. Ćwiczenia gimnastyczne z braku własnego lokalu (sokolni) odbywały się w kasynie Stowarzyszenia Mieszczan „Gwiazda” w Cieszanowie. Wybrano nowy zarząd w składzie: prezes Jan Wróbel (inspektor podatkowy w starostwie powiatowym w Cieszanowie), zastępca prezesa Teofil Tencza (sędzia w sądzie powiatowym w Cieszanowie), sekretarz Natan Bernfeld. Członkami zarządu zostali: Marian

Glazarewicz (notariusz w Cieszanowie), ks. Karol Czerniatowicz (wikariusz parafii św. Wojciecha w Cieszanowie), Apolinary Meisner (poczmistrz w urzędzie pocztowo-telegraficznym w Cieszanowie), Henryk Jaworski (adiunkt podatkowy w starostwie powiatowym w Cieszanowie), Franciszek Wolański. 21 maja 1904 roku, po rezygnacji Jana Wróbla, prezesem został Marian Glazarewicz. W jego miejsce do zarządu wszedł Jan Gajewski.

28 sierpnia 1904 roku członkowie „Sokoła” urządzili zabawę, z której dochód w kwocie 160 koron zasilł fundusz budowy sokolni. 15 października tegoż roku z ich inicjatywy w kościele w Cieszanowie odbyło się nabożeństwo ku czci Tadeusza Kościuszki (patrona organizacji), w którym oprócz sokolów uczestniczyli mieszkańcy miasta, w tym nauczyciele i młodzież szkolna. Dwunastu umundurowanych druhów pełniło wartę honorową przy symbolicznym katafalku.

Po mszy odśpiewano kilka pieśni patriotycznych. Wieczorem miała miejsce akademie poświęcona pamięci patrona.

W 1906 roku do Towarzystwa należało 56 druhów, w tym 15 umundurowanych. Spośród nich 12 ćwiczyło gimnastykę dwie godziny tygodniowo.

Priorytetową sprawą dla cieszanowskiego „Sokoła” była budowa siedziby. Rada Miejska w Cieszanowie przekazała bezpłatnie plac pod jej budowę. Okoliczni ziemianie Jan Gnoiński z Nowego Siola i Hugo Wattmann z Rudy Różanieckiej ofiarowali na ten cel cegły (odpowiednio 25°000 i 30°000 szt.), a Kazimierz Jampolski, właściciel majątku w Łowczy, dał drewno. Wiosną 1906 roku rozpoczęto budowę sokolni przy ul. Żukowskiej (obecnie ul. Kościuszki). W styczniu 1907 roku budynek został częściowo oddany do użytku; do września trwały jeszcze prace wykończeniowe wewnątrz obiektu. Na jego froncie wykonano płaskorzeźbę przedstawiającą sokola. Jesienią cieszanowscy druhowie posiadali już własną sokolnię.

Przy „Sokole” powstało kółko teatralne, które wystawiało sztuki oraz przygotowywało obchody rocznic ważnych wydarzeń narodowych, a dla dzieci sokolów organizowało mikołajki. Od 10 do 12 druhów dwa razy w tygodniu regularnie uprawiało gimnastykę. Zorganizowano też po raz pierwszy ćwiczenia dla młodzieży, w których brało udział 9 chłopców w wieku 16 – 18 lat. W dniach 6 - 8 maja 1907 roku w Przemyśle odbył się kurs dla instruktorów z zakresu prowadzenia ćwiczeń gimnastycznych, w którym uczestniczył druh Franciszek Gajerski z Cieszanowa. We wrześniu 1907 roku członkowie cieszanowskiego „Sokoła” wzięli udział w uroczystym odsłonięciu pomnika na mogile powstańców styczniowych poległych w bitwie pod Kobylanką, który ufundował dr Emil Parnas, właściciel dóbr w Lublińcu Nowym.

W 1908 roku banderia konna „Sokoła” witała biskupa pomocniczego archidiecezji lwowskiej Władysława Bandurskiego, który przybył do Cieszanowa z wizytacją kanoniczną.

26 września 1909 roku prezes Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” w Cieszanowie Marian Glazarewicz został wybrany do zarządu okręgu IV (przemyskiego) wiadomego Towarzystwa.

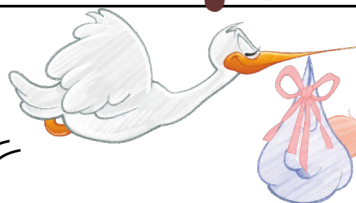
W dniach 15 – 17 lipca 1910 roku w Krakowie odbył się Zlot Sokolstwa Polskiego połączony z obchodami 500-lecia bitwy pod Grunwaldem. W uroczystościach tych wzięła udział delegacja „Sokoła” z Cieszanowa.



Woźny sądu
w Cieszanowie
Ciepły
w stroju sokolim,
pocz. XX w. (zbiory
Janiny Szajowskiej)

Dzięki prężnej działalności cieszanowskich sokółów liczba członków organizacji systematycznie wzrastała. W 1912 roku tutejszy „Sokół” liczył 88 druhów, w tym 44 umundurowanych i tyle samo ćwiczących.

Pomyślny rozwój „Sokoła” w Cieszanowie przerwał wybuch I wojny światowej. 11 września 1914 roku, po uprzednim wycofaniu się wojsk austriackich, do miasta wkroczyły oddziały rosyjskie. Pijani żołnierze rabowali sklepy, a wieczorem podpalili część budynków. Spaleniu uległa zabudowa Rynku i śródmieścia, w tym m.in. gmachy sądu, starostwa i rady powiatowej oraz sokolnia, z której zostały tylko mury.



NOWO NARODZENI

Aleksander z Żukowa
Bartłomiej z Nowego Lublińca
Karolina z Nowego Sioła
Krzysztof z Niemstowa
Marzena z Cieszanowa
Miłosz z Dachnowa



Grudzień 2020 - Styczeń 2021



Pożegnaliśmy Ich:

Bundyra Marian z Nowego Sioła 67 l.
Ciećkiewicz Maria z Cieszanowa 97 l.
Ciepły Józef z Folwarków 88 l.
Dobosz Władysław z Cieszanowa 57 l.
Drabik Józef z Dachnowa 69 l.
Iwaniec Julia z Chotylubia 82 l.
Jabłoński Tomasz z Chotylubia 80 l.
Kaczka Adolf z Cieszanowa 97 l.
Kołodziej Józefa z Dachnowa 84 l.
Kozłowska Aniela z Dachnowa 90 l.
Lesiczka Jan z Nowego Lublińca 90 l.
Leszczawska Bronisława z Cieszanowa 89 l.
Lisowska Krystyna z Cieszanowa 93 l.
Łach Maria z Nowego Lublińca 1. 92
Marciniszyn Ryszard z Nowego Sioła 68 l.
Pokrywka Franciszka z Niemstowa 80 l.
Pryma Jan z Dachnowa 80 l.
Skibiński Stanisław z Nowego Sioła 49 l.
Szywał Joanna z Nowego Lublińca 45 l.
Ważny Mieczysław z Chotylubia 74 l.

Grudzień 2020
- Styczeń 2021

#SZCZEPIMYSIĘ



SZCZEPIENIA PRZECIWKO COVID-19

Centrum Edukacji Ekologicznej
Cieszanów, ul. Sobieskiego 8

Zadzwoń i umów się na szczepienie

517 194 743 lub 989

www.gov.pl/szczepimysie

Szczepienia odbywają się dla grup wiekowych w kolejności określonej przez Ministerstwo Zdrowia

Historia szkoły w Dachnowie (cz. 6)

RYSZARD SZCZUDŁO

Jak każda szkoła, tak i nasza placówka oświatowa ma ustalony harmonogram uroczystości, który powtarza się cyklicznie. Po przemianach ustrojowych w 1990 roku w szkole wprowadzono znaczne zmiany w zakresie obchodzonych uroczystości. Od początku lat 90. organizujemy we współpracy z Kołem Sybiraków w Dachnowie uroczystość religijno-patriotyczną „Sybir – Golgota Wschodu 1940-1946”. Współpracę z KS w Dachnowie potraktowaliśmy jako swoiste zobowiązanie wobec środowiska sybiraków i pielęgnowanie tego, co jednocy i wyróżnia, czyli umiłowania Ojczyzny i wolności.

W pamięci wielu mieszkańców Dachnowa los deportowanych ma wymiar szczególny. Kraina rozciągająca się na wschód od Uralu aż po Sachalin, Wyspy Kurylskie i Kamczatkę nazywana jest często więzieniem bez krat. Tereny te kojarzą się nam z tragedią zesłańców i nie należy się dziwić, że zwane są również nieludzką ziemią. Syberia w powszechnym odbiorze społecznym jest przypomnieniem smutnych losów wielu Polaków, o których wiele lat milczano, a informacje o nich utajniono w niedostępnych archiwach rosyjskich.

W wolnej Polsce ludzie inaczej postrzegają rzeczywistość. Są bardzo krytyczni wobec socjalizmu i wiodącej roli Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w kształtowaniu świadomości obywatelskiej. Prawda o sowieckich zbrodniach przez ponad 45 lat okryta była złą milczeniem. Propaganda sowiecka głosiła, że ludzi ci wyjechali za chlebem do pracy, bo byli wyzyskiwani przez polskich panów. Jak nędzarze w łachmanach, sybiracy po sześciu latach wrócili głodni i zawżeni. Władza ludowa bardzo chłodno ich przyjęła. Trwająca „cisza” była trudna do zaakceptowania pośród wszechobecnej propagandy sukcesu partnerstwa ze Związkiem Radzieckim. Po wielkiej radości z powrotu do Polski wkrótce przyszło rozgoryczenie. Sybiracy inaczej wyobrażali sobie życie w kraju, za który cierpieli i umierali na nieludzką ziemi.

W latach 90. w Dachnowie żyło jeszcze 30 świadków wywózki na Sybir. 10 lutego 1940 roku z miejscowości deportowano 36 rodzin, z czego zmarło ponad 40 osób. Z inicjatywy rodzin sybirackich, przy wsparciu władz gminnych i Rady Miejskiej w Cieszanowie, pod kierunkiem Stanisława Myśliwego przygotowana została tablica upamiętniająca deportację. Stanisław Sobczyk, artysta-plastyk z Dachnowa, wykonał projekt modelu gipsowego wspomnianej tablicy, którą odlano w Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Rzeszowie. 3 maja 1996 roku miało miejsce uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej upamiętniającej deportację do mieszkańców Dachnowa.

Ówczesny proboszcz miejscowej parafii ks. kanonik Jakub Solilak podkreślał, że zesłańcy są dziś wzorem dla młodzieży, jak służyć Ojczyźnie. Kapelan Związku Sybiraków ks. Michał Opaliński, będąc częstym gościem na uroczystościach w Dachnowie, przypominał tamte tragiczne wydarzenia (przyszedł na świat w czasie zsyłki na Sybir): „To, że przetrwali cierpiąc głód i niedostatek, to wynik gorliwej modlitwy, popartej głęboką wiarą, dającą nadzieję końca tej niewyobrażalnej gehenny. A jednak tam, na nieludzkiej ziemi przychodziły na świat dzieci, a każde takie narodziny były znakiem nadziei na triumf życia nad śmiercią”.

Uroczystości sybirackie gromadzą nie tylko byłych zesłańców zrzeszonych w Kole Sybiraków w Dachnowie, władze gminne i powiatowe, lecz także parlamentarzystów, spośród których obecni byli Krzysztof Kłak i Zbigniew Rynasiewicz. Słowa pełne gorczy do parlamentarzystów skierował wówczas Eugeniusz Polak, krytycznie oceniający rzeczywistość Polski lat 90. Na jednym ze spotkań Andrzej Litwa, autor wielu książek o tamtych czasach, piękną polszczyzną wspominał deportację z Dachnowa do Omska. W trakcie cyklicznych spotkań częstym gościem była Zofia Garczyńska, Prezes Zarządu Oddziału Sybiraków w Jarosławiu. W swoich emocjonalnych wystąpieniach podkreślała wieloletnią złą milczeniem na temat deportacji i brak uznania dla sybiraków. Z nieskrywaną radością gościliśmy zawsze w naszej szkole śp. Stanisława Brzyskiego, Prezesa Koła Sybiraków w Dachnowie, który posiadał wielki dar przekazywania informacji i nawiązywania więzi ze słuchaczami. Wzruszające, oryginalne opowieści pana Stanisława były zawsze żywą lekcją historii.

Na wyróżnienie zasługują organizowane na przestrzeni ostatnich 30 lat akademie okolicznościowe, przygotowywane przez Stefanię Cieplicką, Krystynę Kłos i Iwonę Młodowicz, przy oprawie muzycznej ks. Jerzego Sopła, Katarzyny Kulszew i Pawła Młodowca. To dzięki ich wielkiemu zaangażowaniu pieśni sybirackie i słowa prawdy o tamtych czasach, recytowane przez kilka pokoleń, wprowadzały w nastrój zadumy i uczyły patriotyzmu.

Przez te wszystkie lata staramy się przekazywać młodemu pokoleniu prawdę o okrucieństwie wojny i prześladowaniach Polaków. W czasie spotkań z uczniami byli zesłańcy na nowo przeżywają cierpienia sprzed lat. Emocjonalne i szczere słowa - czasami przerywane łzami opowiadających - układają się w obrazy męczeństwa zesłańców i ich heroicznej walki o przetrwanie i godność. Prawda o sowieckiej zbrodni przeciw narodowi polskiemu okazała się jedną z najboleśniejszych. Ci, którzy przeżyli piekło Sybiru, są świadkami historii, a ich tułaczy los stanowi przestrożę dla przyszłych pokoleń, by podobna tragedia nigdy więcej się już nie powtórzyła. ■

Pamięć historii żyje w nas... - 81. rocznica deportacji Polaków na Sybir

10 lutego 1940 roku w Dachnowie do drzwi domów 36 rodzin kolbami karabinów załomotali sowieccy żołnierze z krzykiem: „Odkrywajcie!”. Po rewizji wydali polecenie spakowania się w ciągu 15-20 minut. Poprowadzili całe rodziny pod broń na miejsce zbiórki do miejscowej szkoły. Był trzydziestostopniowy mróz. Z Dachnowa na stację kolejową do Lubaczowa przetransportowano wówczas 178 osób, które załadowano do bydlęcych wagonów, po 50-70 osób w każdym. W nieludzkich warunkach wieziono ich przez Lwów, Kijów, Kujbyszew, na tereny omskiej oblasti. Następnie odkrytymi ciężarówkami, przy ponad czterdziestostopniowym mrozie, rozwieziono ich w różnych kierunkach. 26 marca 1940 roku dotarli do Białego Jaru, gdzie zostali zmuszeni do katorżniczej pracy przy wyrębie lasów. Codziennie toczyli walkę o przetrwanie w sowieckich obozach, w których - oprócz mrozu - dawały im się we znaki głód, choroby i represje ze strony strażników.

Od tamtej pamiętnej daty minęło 81 lat. Czcząc pamięć deportowanych przedstawiciele władz gminy Cieszanów: burmistrz Zdzisław Zadworny i radny Piotr Bielko oraz przedstawiciele społeczności szkolnej: dyrektor Szkoły Podstawowej w Dachnowie Ryszard Szczudło i Alicja Załuska, złożyli wiązanki kwiatów pod pamiątkową tablicą poświęconą tym, którzy zostali na Sybirze i tym, którzy szczęśliwie stamtąd wrócili. To wyraz naszej pamięci o zesłańcach, którzy z uporem szli przez tajgi i stepy do Niepodległej.

Krystyna Kłos

UROK STARYCH FOTOGRAFII



W pierwszym w 2021 roku numerze „Nad Brusienką”, w stałej rubryce „Urok starych fotografii”, prezentujemy kolejne powojenne zdjęcia z nadzieją, że Czytelnicy pomogą w ustaleniu kto się na nich znajduje.

Zamieszczone fotografie z lat 70. XX wieku pochodzą ze zbiorów Tomasza Roga. Widać na nich między innymi różne pojazdy.

Na pierwszej fotografii są uwiecznieni: ks. proboszcz Józef Kłos, wikariusz ks. Zygmunt Zuchowski i chłopcy (zapewne ministranci) stojący z rowerami lub siedzący na nich. Zdjęcie wykonano przy budynku starej plebanii w Cieszanowie.

Drugie zdjęcie zrobiono w 1976 roku na placu kościelnym. Przedstawia ono ks. Józefa Kłosa święcącego pojazdy (w tym wypadku motory). Asystuje mu wikary niosący wodę święconą. Na drugim planie widzimy stojących parafian, a pośród nich samochód marki Warszawa 223

należący do parafii w Cieszanowie. Samochód został kupiony w grudniu 1972 roku i zarejestrowany na ks. Kłosa (numer rejestracyjny RC 2330). Sprzedano go w 1982 roku Wiesławowi Kopciuchowi z Folwarków. Fotografia niestety nie jest zbyt ostra, a większość znajdujących się na niej osób stoi bokiem lub tyłem.

Zwracamy się do Państwa z tradycyjnym pytaniem: kogo jeszcze przedstawiają poniższe fotografie? Tylko dzięki Waszej pomocy możemy je szczegółowo opisać i rozwikłać kolejną zagadkę fotograficzną.

Osoby, które rozpoznały kogoś na zamieszczonych zdjęciach i mogą pomóc w ich opisanii proszone są o kontakt z Miejską Biblioteką Publiczną w Cieszanowie pod numerem telefonu 16 631 13 01 lub mailowo na adres: mbpcieszanow@op.pl. Z góry serdecznie dziękujemy za wszelką pomoc.

Tomasz Róg



■ Współpraca CKiS i MBP z Fundacją VCC

Podnosimy cyfrowe kompetencje społeczeństwa

MARIUSZ PAJĄCZKOWSKI

Fundacja VCC prowadzi działania badawczo-rozwojowe w zakresie kształcenia zawodowego oraz transferu wiedzy i innowacji z wykorzystaniem zasobów kapitału intelektualnego.

W czasie pandemii, zdalnej pracy i edukacji, doświadczaliśmy jak ważne jest podnoszenie kompetencji cyfrowych. Niezależnie od tego jak długo potrwa zagrożenie pandemiczne przeżywamy proces nieodwracalnej zmiany stylu naszego życia. Wdrażanie systemów informatycznych do szkół, miejsc pracy, urzędów i służby zdrowia uległo ogromnemu przyspieszeniu. Wszyscy jesteśmy otoczeni cyfrowym światem, który niesie ogromne możliwości ale i nowe zagrożenia, z którymi musimy umieć sobie radzić.

Pomocą w procesie wprowadzania w codzienne życie technologii informatycznych służyć mają różne programy. Jednym z nich jest Program Polska Cyfrowa 2014-2020. W jego ramach Fundacja VCC podjęła projekt „Cyfrowe GOKi”. Celem projektu jest zwiększenie stopnia oraz poprawa umiejętności korzystania z Internetu, w tym z e-usług publicznych u pracowników zatrudnionych w gminnych samorządowych jednostkach kultury oraz u dzieci i młodzieży w wieku 10-18 lat. W rejonie przemyskim grupę docelową projektu stanowią:

- 40 gminnych ośrodków kultury z minimum 25 gmin z obszaru objętego wsparciem (podregion przemyski)
- 48 pracowników gminnych ośrodków kultury biorących udział w projekcie (w tym 40 kobiet)
- 384 osoby w wieku 10-18 lat (w tym 260 dziewcząt).

W naszej gminie współpracę z Fundacją VCC podjęły Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie i Miejska Biblioteka Publiczna w Cieszanowie.

Działania w trakcie realizacji projektu obejmują szkolenia dla pracowników i dzieci i młodzieży w następujących obszarach tematycznych:

– dziennikarstwo online – mające na celu przygotowanie uczestników zajęć do profesjonalnej realizacji zadań twórców zasobów informacyjnych publikowanych w Internecie (serwisy, multimedia, telewizje)

– bezpieczne zachowania w sieci – tak w życiu prywatnym, jak i społecznym oraz edukacji

Szkolenia realizowane będą m.in. na sprzęcie komputerowym i oprogramowaniu zakupionym w ramach projektu i przekazanym GOK-om (w sumie 160 laptopów) oraz ich pracownikom na cele edukacyjne (w sumie 48 laptopów).

W tej chwili zakończona została I faza projektu - szkolenia dla kadry. Ruszyły nabory do fazy II - zajęć z dziećmi. CKiS i MBP w Cieszanowie zachęcają do szybkiego zgłaszania chętnych, bo ilość wolnych miejsc jest mocno ograniczona. Projekt na naszą gminę przewiduje powstanie dwóch ośmioosobowych grup.

Mamy nadzieję, że współpraca i szkolenia w ramach projektu „Cyfrowe GOKi” pomoże w podniesieniu



Fot. Małgorzata Mizyń

kompetencji cyfrowych młodzieży i pomoże radzić sobie jeszcze lepiej ze współczesnymi wymaganiami.

Akcja „Pączek dla Dawida”



Dawid Nieradka to uczeń 5 klasy SP nr 1 w Lubaczowie. Lubił robić to, co większość jego rówieśników – grać w piłkę nożną, jeździć na rowerze, aktywnie spędzać czas. Jednak w 2020 roku nad jego radosne dzieciństwo nadciągnęły ciemne chmury. Kiedy zaczął uskarżać się na ból

nogi rodzice zabrali go na badania. Na lewym podudziu pojawił się guz. Wykonano biopsję, która wykazała złośliwy nowotwór tkanek miękkich, naciekający na kość. Natychmiast rozpoczęto chemioterapię, ale choroba nadal postępuje. Trwają przygotowania do operacji wycięcia części kości piszczelowej zajętej przez nowotwór. W najgorszym wypadku chłopiec może stracić nogę.

Leczenie nowotworu to oczywiście ogromne koszty, które przerastają możliwości finansowe rodziny, dlatego całe grono ludzi zaangażowało się w pomoc dla Dawida. Na facebookowej

grupie „Wszyscy za jednego – walczymy z Dawidem i dla Dawida” trwają aukcje charytatywne. Zbiórka prowadzona jest również przez stronę <https://pomagam.pl/dawidnieradka>. Poza tymi akcjami trwa wiele innych, organizowanych przez instytucje i indywidualnych dobroczyńców.

W pomoc Dawidowi włączyło się również Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie. Tłusty czwartek był doskonałą okazją, by wesprzeć chłopca. Pomysłodawczynią sprzedaży domowych pączków na szczytny cel była Eugenia Kołodziej z Koła Gospodyń Wiejskich w Starym Lublińcu. Razem z pracownicami CKiS dosłownie dzień i noc pracowały, żeby wszyscy chętni mogli kupić te tradycyjne smakołyki i tym samym wesprzeć leczenie chłopca. Sprzedaż pączków trwała 10 i 11 lutego. W akcję „Pączek dla Dawida” szybko włączył się również Wiejski Dom Kultury w Dachnowie i tamtejsze KGW. Efekty przerosły nasze oczekiwania. Zarówno w Cieszanowie jak i w Dachnowie panie przestały liczyć liczbę upieczonych pączków po pierwszym tysiącu, a chętnych ciągle przybywało.

Dzięki zaangażowaniu par i ofiarności mieszkańców gminy Cieszanów udało się zebrać w Cieszanowie 3160 zł, a w Dachnowie 3702 zł. W sumie zebrano więc 6862 zł. Zebrane pieniądze zostaną wpłacone na rzecz Dawida przez stronę <https://pomagam.pl/dawidnieradka>.

Mariusz Pajączkowski

Żywe obrazy

Gmina Cieszanów w sposób wyjątkowy obchodziła w tym roku 158. rocznicę wybuchu powstania styczniowego. Mieszkańcy postanowili przypomnieć o bohaterach tego zrywu niepodległościowego tworząc żywe obrazy, odwołujące się do słynnego cyklu „Polonia” Artura Grottgera.

Żywe obrazy polegają na rekonstrukcji danego dzieła - obrazu lub rzeźby. Tworzone są przy udziale ludzi przedstawiających postawę, ubiorem, mimiką scenę z wybranego dzieła. Ich popularność przypadała na wiek XIX i początek XX wieku. Odbływały się w domach prywatnych lub salach widowiskowych z udziałem aktorów amatorów lub aktorów zawodowych. Czasami żywe obrazy stanowiły zakończenie sztuk teatralnych, gdy aktorzy nieruchomieli na tle opadającej kurtyny. Fotografie żywych obrazów były też rozpowszechniane w formie pocztówek.

W role postaci z obrazów Grottgera wcielili się m.in. Przewodniczący Rady Miejskiej w Cieszanowie Adam Zaborniak, komendant gminny OSP Stanisław Janiszewski, czy dyrektor CKiS w Cieszanowie Marlena Wiciejowska. Upamiętnienie wybuchu powstania to również szczególny hołd złożony bohaterom spod Kobylanki, gdzie w dniach 1 i 6 maja 1863 roku powstańcy pod dowództwem gen. Antoniego Jeziorańskiego stoczyli dwie zwycięskie bitwy z wojskami rosyjskimi. To wyjątkowy punkt na mapie Podkarpacia, gdyż niewiele jest miejsc na naszym terenie bezpośrednio związanych z tym

ważnym zrywem narodowym. Bitwy pod Kobylanką były jednymi z największych zwycięskich potyczek wojsk powstańczych, a sukces w nich odniesiony odbił się szerokim echem na ziemiach polskich i wzmocnił morale powstańców. Wśród leśnych kniei, w lesie Kobylanka do dziś stoi pomnik na mogile powstańczej.



Obrazy Artur Grottger, fot. Mariusz Pajęzkowski

To właśnie tam prezentowana była wystawa przygotowana przez Centrum Kultury i Sportu w Cieszanowie.

Akcja zorganizowana przez wspomnianą instytucję odbiła się szerokim echem w całym kraju. O cieszanowskich żywych obrazach informowały liczne media ogólnopolskie i regionalne.

Marcin Piotrowski

■ Działalność DKK w dobie pandemii

Zmuszeni do awangardy

Pandemia spowodowała, że tradycyjna działalność Dyskusyjnego Klubu Książki póki co nie może mieć miejsca. Pojawił się więc pomysł na inną formę, która będzie stanowiła pewnego rodzaju alternatywę. Klubowicze zgodzili się wziąć udział w zadaniu polegającym na nagrywaniu swoich wypowiedzi wypożyczonym z biblioteki dyktafonem. Po przeczytaniu konkretnej książki odpowiadają na pytania zadane przez moderatora. Dzięki temu każdy z nich może poznać refleksje czy zdanie innej osoby na dany temat. Nie można podyskutować twarzą w twarz jak dotychczas, ale można posłuchać co myślą pozostali członkowie DKK. Jest to szczególnie ważne ponieważ pozwala na zachowanie trwałości klubu, mobilizuje do czytania, a także zmusza do formułowania wniosków. Finalnie każdy klubowicz dostaje płytę CD z nagraniami wszystkich wypowiadających się osób. Jest to o tyle dobre rozwiązanie, że wymusza

samodzielną analizę, bez sugerowania się wypowiedziami innych osób.

Pierwszą omawianą w ten sposób



książką było śledztwo dziennikarskie Michała Wójcika „Baronówna. Na tropie Wandy Kronenberg - najgroźniejszej polskiej agentki”. Książka zawierająca wiele faktów historycznych była nie lada wyzwaniem. Uczestnicy analizowali

zachowanie głównej bohaterki, a także oceniali kunszt dziennikarski autora. Poradzili sobie świetnie - są przecież czytającą elitą :)

Ubiegły rok był dla wszystkich wielką niewiadomą. Działalność DKK była kolejno zatrzymywana i wznowiana. W trosce o zdrowie i bezpieczeństwo postanowiliśmy wprowadzić rozwiązanie, które będzie stosunkowo bezpieczne i pozwoli na realizowanie założonych celów. Tego typu działanie dobrze przyjęło się w naszym klubie, dlatego będzie kontynuowane. Cieszy nas fakt, że członkowie DKK w Cieszanowie to osoby otwarte i elastyczne na wszelkie innowacyjne pomysły. To pozwala nam na snucie planów dotyczących nowych rozwiązań mających na celu szerzenie czytelnictwa. Bo jak mawiał Denis Diderot: „Ludzie przestają myśleć, gdy przestają czytać”.

Małgorzata Mizyn
Moderator DKK w Cieszanowie

■ 29. raz pokazaliśmy wielkie serca

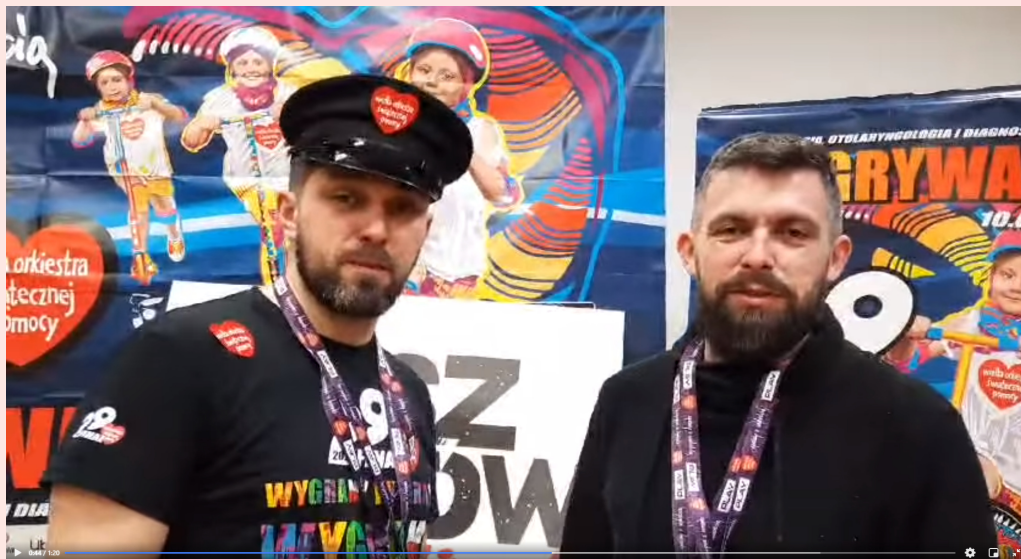
Kolejny rekord Finału WOŚP w Cieszanowie

ŁUKASZ WOLANIN

31 stycznia 2021 roku podczas Finału WOŚP w Cieszanowie zebraliśmy 21 228,05 zł. Wolontariusze, „wośpowozy”, relacje na żywo, morsowanie, telewizja lokalna, słońce, śnieg i uśmiech - to hasła towarzyszące nam przez cały ten dzień.

29. Finał Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy pod hasłem „Finał z głową” już za nami. W tym roku wyjątkowo odbył się pod koniec stycznia i był szczególny ze względu na sposób, w którym go przeprowadziliśmy. Z powodu pandemii nie można było zorganizować - tak jak dotychczas - ogólnodostępnej imprezy z mnóstwem atrakcji. Sytuacja wymusiła na nas, by Finał odbył się w wersji hybrydowej.

31 stycznia na ulice Cieszanowa i wszystkich miejscowości w gminie wyruszyli wolontariusze z puszkami. Od rana na naszym fanpage'u pokazywaliśmy relacje na żywo z miejsc, gdzie można było ich spotkać. Oprócz tego nasi wolontariusze pojechali do pobliskich gmin, gdzie w tym roku nie udało się powołać lokalnych sztabów. Przemierzając się „wośpowozami” odwiedziliśmy Narol, Oleszyce i Stary Dzików. Zwiększeniem pracowitego dnia była kilgodzinna relacja na żywo ze specjalnego studia przygotowanego w CKiS. W trakcie wieczornego programu online relacjonowaliśmy przebieg aukcji przedmiotów wystawionych przez nasz sztab w serwisie Allegro. Można było obejrzeć koncerty



Od kilku lat ogromną popularnością cieszy się niezmiennie specjalne orkiestrowe cieszanowskie serce wykonywane na tę okoliczność przez Jerzego Pałczyńskiego. Nie inaczej było też w tym roku. Ostatecznie za serce z 29. Finału WOŚP w Cieszanowie zaoferowano 2750 zł.

29. Finał był dla nas nie lada wyzwaniem. W tym roku wolontariuszy WOŚP było tylko 18. Musieli być w Cieszanowie i wszystkich miejscowościach naszej gminy oraz w kilku okolicznych gminach. Była to najmniej liczna grupa jaka zaangażowała się w WOŚP odkąd pamiętam finały w Cieszanowie.

Wośpowe cieszanowskie podziękowania należą się osobom z Ekipy Folkowiska, które na prośbę Marcina Piotrowskiego z wielkim zaangażowaniem włączyły

się w pomoc przy organizacji „wośpowozów” i realizowały naszą relację na żywo. Gorące, wielkie dzięki dla cieszanowskich morsów, którzy tym razem bawili się razem z nami i byli również wolontariuszami. Szczególne podziękowania chciałbym skierować do dyrektora CKiS w Cieszanowie Marleny Wiciejowskiej za ogromne wsparcie oraz do burmistrza Zdzisława Zadwornego za przychylność dla organizowanej przez nas inicjatywy.

31 stycznia w Cieszanowie zrobiliście i zrobiliśmy kolejny rekord. Szanowni Państwo, wrzuciliście do naszych puszek tradycyjnych i e-puszek 21 228,05 zł.

Finalnie całą kwotę przekazaną przez nasz sztab na rzecz Fundacji

WOŚP będzie można policzyć dopiero po zakończeniu aukcji na Allegro. Najświeższe wieści ze sztabu WOŚP Cieszanów znajdziecie na naszym fanpage'u na Facebooku i na Instagramie.



Fot. Marcin Piotrowski

przygotowane na tę okazję przez Boleo & Follow The Riddim, Bagno, Khrognar i Marię Górę, a także powalczyć w licytacjach o świetne gadżety (m. in. koszulkę i płytę Big Cyc, koszulkę Pol'And'Rock i kalendarze z autografem Jurka Owsiaaka).